

Wiceprzewodniczący Nowej Lewicy Marek Balt zawieszony w prawach członka partii



Marek Balt / PAP / Wojciech Olkuśnik

Decyzję w tej sprawie podjął przewodniczący partii Włodzimierz Czarzasty, który poinformował o niej podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Sosnowcu. Przypomniiał, że zawieszenie członkostwa działacza w partii jest statutowym uprawnieniem jej przewodniczącego. Zawieszony europoseł Balt oświadczył, że nikt z nim w tej sprawie nie rozmawiał.

"Ciężko mi się odnosić do słów przewodniczącego, zwłaszcza, że nie wiem za co, bo nikt w tej sprawie ze mną nie rozmawiał" - skomentował w rozmowie z PAP Balt. "Dla mnie to jest śmieszne, nie mam ani żadnej decyzji, ani podstawy prawnej, ani uchwały" - dodał europoseł, który czeka teraz na pisemną decyzję szefa partii.

Podczas konferencji prasowej Czarzasty poinformował, że zawieszona osoba otrzymają stosowne informacje i dokumenty po zakończeniu poniedziałkowego briefingu. Sprawą zawieszonych radnych oraz europoła Balta ma teraz się zająć partyjny [sąd](#) koleżeński, który może zdecydować o ich usunięciu z ugrupowania.

W przypadku obojga [radnych](#), Gabrieli Łacnej i Rafała Porca, powodem zawieszenia jest niedawne poparcie - wspólnie z radnymi Prawa i Sprawiedliwości - wniosku o wotum zaufania oraz absolutorium dla zarządu woj. śląskiego, kierowanego przez Jakuba Chełstowskiego z PiS.

Powodem zawieszenia europoła Balta - szefa Nowej Lewicy na Śląsku i wiceprzewodniczącego Nowej Lewicy w Polsce - jest natomiast, jak poinformował Czarzasty, brak reakcji na taką postawę [radnych](#), głosujących w śląskim sejmiku w tej i niektórych innych sprawach razem z PiS.

"Poparcie przez radnych Nowej Lewicy absolutorium i

wotum zaufania uważam za decyzję skandaliczną i niezgodną z linią partii. To jest tak, jakby posłowie i posłanki Nowej Lewicy głosowali za absolutorium dla rządu PiS-u" - powiedział Czarzasty podczas konferencji prasowej.

"Nie można używać retoryki antypisowskiej i głosować razem z PiS-em" - podkreślił wicemarszałek Sejmu.

"W partii musi być konsekwencja; nie ma dowolności w sprawach zasadniczych (...). To jest jasne stanowisko Lewicy w sprawie

granicy rozmowy z PiS-em" - mówił lider Nowej Lewicy, przypominając, że decyzje o zawieszeniu samorządowców głosujących razem z PiS były wcześniej podjęte m.in. w Przemyślu. Osoby te zostały później usunięte z partii.

Jak relacjonował Czarzasty, sprawa popierania PiS w sejmikowych głosowaniach na Śląsku przez dwoje radnych związanych z Nową Lewicą była już wcześniej przedmiotem rozmów z nimi, a także rozmowy z szefem Nowej Lewicy w woj. śląskim Markiem Baltem, który jednak nie podjął w tej sprawie żadnych działań. Taka okazja - jak mówił Czarzasty - była w minioną sobotę,



[Nowa Lewica: Chcemy pokazać osiągnięcia SLD dla III RP](#)

[Zobacz również](#)

podczas posiedzenia regionalnych władz partii.

W rozmowie z PAP europoseł Bałt zwrócił uwagę, że on sam nie jest radnym i nie brał udziału w głosowaniach w sejmiku. "Czy pan przewodniczący Czarzasty głosował razem z PiS-em ustawy o podwyższeniu [podatków](#)?" - pytał europoseł. "Nie rozumiem, co pan przewodniczący Czarzasty robi, ale - w mojej ocenie - stracił rzeczywisty ogląd sytuacji" - powiedział.

"Mam nadzieję, że to tylko emocje jakieś i jakaś niefortunna wypowiedź, a nie rzeczywiste działanie, bo my jesteśmy demokratyczną partią, mamy [sądy](#) partyjne, więc ja potrzebuję uchwałę, decyzję przewodniczącego na piśmie" - dodał zawieszony polityk Nowej Lewicy.

Według niego, niezadowolenie przewodniczącego może wynikać z faktu, że w sobotę Rada Województwa Nowej Lewicy na Śląsku podjęła uchwałę, w której zobowiązuje go do złożenia wniosku do sądu partyjnego o odwołanie Czarzastego za złamanie uchwał organów statutowych partii, jeśli ten nie zwoła na 11 września Konwencji Krajowej, co zostało ustalone na ostatniej Radzie Krajowej partii w czerwcu.

Jak poinformował podczas poniedziałkowego briefingu Czarzasty, zawieszenie w prawach członka partii oznacza utratę wszystkich pełnionych w niej dotąd funkcji. W przypadku europoła Bałta oznacza to funkcje wiceprzewodniczącego Nowej Lewicy, szefa jej śląskich

struktur oraz członka rady wojewódzkiej i rady krajowej partii.

Lider Nowej Lewicy przypomniał, że rządy PiS w woj. śląskim umożliwiło nawiązanie współpracy z tym ugrupowaniem przez Wojciecha Kałużę, wybranego do sejmiku z listy Koalicji Obywatelskiej. Obecnie jest on wicemarszałkiem woj. śląskiego. "Dokonał politycznej zdrady olbrzymiego kalibru" - mówił Czarzasty, przypominając, że także Lewica potępiła wówczas działanie Kałuży.

"Niestety, jest tak, że od pewnego czasu dwoje radnych Nowej Lewicy - państwo Gabriela Łacna i Rafał Porc - głosowali w wielu głosowaniach razem z PiS-em. W tej sprawie były prowadzone rozmowy (...); rozmawiałem również z szefem struktur Nowej Lewicy Markiem Baltem, mówiąc, że nie głosuje się w sprawach zasadniczych z PiS-em, i że generalnie to nie jest dobry pomysł, żeby tak było, bo przykład (Wojciecha - PAP) Kałuży jest taki, że ta kałuża (...) może się rozlać" - tłumaczył w poniedziałek Czarzasty.

28 czerwca za wotum zaufania dla zarządu woj. śląskiego głosowało 26 radnych zagłosowało, 15 wstrzymało się od głosu, a 1 radny był przeciw. Natomiast za udzieleniem absolutorium zarządowi województwa zagłosowało 27 radnych, 1 był przeciw, a 16 radnych wstrzymało się od głosu.

W skład sejmiku woj. śląskiego wchodzi 45 radnych. Najliczniejszy jest klub radnych PiS i to ugrupowanie, wspólnie z wicemarszałkiem Kałużą, tworzy zarząd woj. śląskiego. W opozycji jest klub Koalicji Obywatelskiej. W sejmiku są także radni niezrzeszeni - wśród nich dwoje radnych związanych z Nową Lewicą.

"Niedopuszczalne i karygodne". Członkowie Nowej Lewicy zawieszeni

Lider Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty zawiesił w prawach członka partii radnych sejmiku śląskiego oraz przewodniczącego rady wojewódzkiej formacji.

© PAP / Marcin Obara Wicemarszałek Sejmu RP,
przewodniczący Rady Krajowej Nowej Lewicy
Włodzimierz Czarzasty

„Wspieranie PiS w utrzymaniu się we władzy uważamy za niedopuszczalne i karygodne” – wskazano w uzasadnieniu decyzji o zawieszeniu.

Marek Bałt zawieszony

Portal 300POLITYKA dowiedział się, że przewodniczący [Nowej Lewicy](#) Włodzimierz Czarzasty zawiesił we wtorek w prawach członków partii radnych Sejmiku Województwa Śląskiego: Rafała Porca, Gabrielę Łacną i przewodniczącego Śląskiej Rady Wojewódzkiej Nowej Lewicy, Marka Bałta.

Jest to konsekwencja „naruszenia przez nich w sposób oczywisty i niebudzący wątpliwości swoich obowiązków oraz podstawowych celów i wartości chronionych przez

statut partii”.

Informację potwierdziła za pośrednictwem mediów społecznościowych [Anna Maria Żukowska](#).

„Program Prawa i Sprawiedliwości oraz jego praktyka działania są rażąco sprzeczne z programem, celami i wartościami, które reprezentuje Nowa Lewica, zatem nie może być nawet potencjalnie mowy o żadnej koalicji na gruncie programowym, ani takiej która udziela wotum zaufania PiS-owi” – napisała na Twitterze.

Uzasadnienie decyzji

W uzasadnieniu do decyzji wskazano, że od pewnego czasu wymienieni radni głosowali tak samo jak radni PiS.

– Wspieranie PiS w utrzymaniu się we władzy uważamy za niedopuszczalne i karygodne. Podczas ostatniej Rady Krajowej Nowej Lewicy w dn. 26.06 br. Padło wiele głosów, w których kategorycznie wykluczano wszelkie formy współpracy z PiS, zarówno w Sejmie, jak i na poziomie lokalnym – napisano.

„Tymczasem w ostatnią sobotę, 3 lipca br., odbyło się spotkanie władz Śląskiej Rady Wojewódzkiej Nowej Lewicy podczas którego jednak nie zdecydowano się na poruszenie tematu bulwersujących głosowań za utrzymaniem władzy w Sejmiku przez PiS, a Przewodniczący Rady Marek Balt, jako odpowiedzialny za struktury wojewódzkie i radnych na poziomie sejmiku, nie

podjął niestety żadnej reakcji w tej sprawie.

Nowa Lewica, wcześniej SLD, nigdy nie współpracowała z PiS-em na żadnym szczeblu, tak krajowym jak samorządowym, i potępia wszelkie przypadki zawiązywania formalnych czy nieformalnych (głosowanie za uzyskaniem lub utrzymaniem władzy przez PiS) koalicji z PiS-em. Dlatego za każdym razem, których na szczęście nie było dużo, kiedy stwierdzono próbę zawiązania takiej współpracy, reakcja władz partii była natychmiastowa i stanowcza, jak przypadku radnych powiatowych i szefów struktur odpowiedniego szczebla z Przemyśla i Końskich, którzy dopuścili się w głosowaniu wsparcia PiS w uzyskaniu władzy w tych samorządach. Niezwłocznie wobec tych radnych i przewodniczących powiatów wyciągnięto konsekwencje w postaci zawieszenia w prawach członkowskich z powodu działania na szkodę partii, a słuszność tej decyzji potwierdził w swoim orzeczeniu Sąd Partyjny podejmując uchwałę o wyrzuceniu tych osób z partii.

Z tych powodów nie mogło pozostać bez reakcji analogiczne do spraw z Końskich i Przemyśla zachowanie radnych śląskiego Sejmiku ani bierność szefa struktur wojewódzkich partii w obliczu tej sytuacji" – napisano.

[Czarzasty o "odstrzeleniu" wicemarszałek: Nagłaśnianie prywatnych rozmów kończy się rozwałką jak w PO](#)

[Miller: Mam nadzieję, że liderzy opozycji razem z Tuskiem](#)

Oszukał PO i PSL. Teraz grozi mu utrata władzy w Lewicy. To koniec Czarzastego?



Przewodniczący Nowej Lewicy, która powstała z połączenia SLD i Wiosny nie może spać spokojnie. Wśród działaczy jego dawnej formacji narasta bunt i potrzeba zmian w czasie ogólnopolskiego zjazdu zaplanowanego na październik.

Działacze dawnego SLD mają do swojego lidera Włodzimierza Czarzastego mnóstwo pretensji. Pierwsza

dotyczy tego, że w ramach połączenia z partią Biedronia oddał im za dużo wobec realnych możliwości tego środowiska. SLD ma 26 tys. członków i na październikowym zjeździe będzie miało pięciuset delegatów i tyle samo Wiosna, która ma raptem 3 tys. członków.

Kolejny problem to współpraca z Prawem i Sprawiedliwością przy sejmowym głosowaniu nad Funduszem Odbudowy. **W dawnym Sojuszu nie brakuje głosów, że to był ogromny błąd, ponieważ następcy SDRP mają najbardziej antypisowski elektorat, który mariażu z formacją Kaczyńskiego nie rozumie i nie akceptuje.** Czarzasty był przekonany, że Nowa Lewica wróci na poziom 12,5% poparcia z wyborów parlamentarnych, a tymczasem środowisko to ma w sondażach najwyżej 5-8%. W środowisku lidera Nowej Lewicy słychać, że to Adrian Zandberg przekonał go do odcięcia się od Platformy Obywatelskiej i współpracy z PiS, omamiony wizją obniżenia podatków dla najuboższych, nie rozumiejąc, że tę obniżkę sfinansować będą musieli bogatsi.

Pistacje - dlaczego warto po nie sięgać?

Przeciwnicy Czarzastego zarzucają mu również, że dobrze mu w opozycji, bo nie trzeba za wiele robić. Dodają jednocześnie, że byłby skłonny do trwałej koalicji z Kaczyńskim, ponieważ zależy mu jedynie na korzyściach płynących z władzy – obsadzie posad w

rządowych agencjach i państwowych spółkach.

Wśród oponentów Włodzimierza Czarzastego na lidera niezadowolenia wyrósł były wiceprezydent Łodzi, a dziś poseł, Tomasz Trela. Jest zwolennikiem współpracy z Platformą Obywatelską, ponieważ od 2014 r. świetnie funkcjonuje ona w Łodzi, gdzie rządzi Hanna Zdanowska z PO. Współpraca z Platformą dała SLD bardzo przyzwoity wynik w ostatnich wyborach – aż 21,5% głosów. Dlatego Trela nie wyklucza walki o przywództwo w Nowej Lewicy, a zwolenników zjednuje sobie również tym, że chce twardego kursu wobec partii Razem – Zandberg i jego współpracownicy mogliby nawet nie znaleźć się na listach wyborczych.

Dziś z Włodzimierzem Czarzastym nie chcą rozmawiać ani przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, ani Polskiego Stronnictwa Ludowego. Panuje wśród nich przekonanie, że nie warto, bo i tak zostaną przez niego oszukani.

Źródło: „Newsweek”

Czytasz nas? Podobają Ci się zamieszczane przez nas treści?

Wesprzyj nas swoją wpłatą.

Wpłacając pomagasz budować Crowd Media – wolne media, które patrzą władzy na ręce.

[WPLAĆ](#)